

Monika Hulak

Moje spotkanie z Janem Pawłem II

Jest godzina 21.37. Z komina unosi się ciemno szary dym. „Vere papa mortuis est” – powiedział kamerling Eduardo Martinez Samalo. Zaprawdę, Papież nie żyje.

Cały świat ukląkł na kolana. Żałoba ogarnia każdy kontynent, każde państwo. Największe miasto i największą wieś. Od północy do południa, przez wschód i zachód pojawia się w każdym domu znicz. Znicz pamięci dla tego tak ważnego Człowieka. Kim był? Kimś niepowtarzalnym. Oazą spokoju i wulkanem energii. Łagodnym pasterzem i mającym twarde zasady Ojcem. Duszą towarzystwa, a zarazem nikt tak pięknie jak On nie milczał i nie modlił się. Nikt tak jak On nie kochał swojego kraju. „Zanim stąd odejdę proszę was, abyście to całe duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością. Abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili. Abyście nie podcinali tych korzeni, z których wyrastamy” – powiedział. Podczas jego pierwszej wyprawy do Ojczyzny jako Papież, co drugi obywatel udał na spotkanie się z nim. Tą siłą przyczynił się później do obalenia komunizmu. Prawdziwy patriota. Polak, Autorytet wielu młodych ludzi. Potrafił zjednoczyć młodzież z całego świata. Pokazał, że niczym się nie różnią mimo różnych kolorów skóry, kultur, a język nie jest barierą, a ich wspólnym mianownikiem jest modlitwa i miłość do Pana Boga.

Już od samego początku Jego pontyfikat był czymś wyjątkowym. Jako pierwszy nie-Włoch od 455 lat zasiadł na tronie papieskim. Skończył zaledwie 58. Cechował się energicznością, był miłośnikiem sportu, poliglotą i urodzonym aktorem. Nie brak mu było poczucia humoru. Chciał zrewolucjonizować Kościół. Mimo niepochlebnych opinii i wielu sprzeciwów nie poddawał się i realizował swoje plany. Łączył nowoczesną filozofię i teologię. Prowadził dialogi z innymi religiami. Spotykał się z przedstawicielami m.in. judaizmu, islamu, buddyzmu.

Odchodząc zostawił w każdym z nas jakąś część siebie. Swoją naukę, radość życia. Chyba nie ma człowieka, który by nim nie słyszał. Cieszę się, że mogłem go jeszcze zobaczyć i usłyszeć. Bo każde jego słowo zostawiło w moim sercu ślad, a wspomnienie o Nim będzie zawsze żywe.

Monika Hulak